

Miał guza mózgu a lekarze twierdzili, że to COVID-19

7 sierpnia 2022

Nastolatek z Wielkiej Brytanii, u którego błędnie zdiagnozowano COVID-19, dowiedział się, że faktycznie ma guza mózgu.

15-letni Kane Allcock z Cheshire zaczął cierpieć na uporczywe migreny po pozytywnym wyniku grudniowego testu na COVID-19. Jego matka „wiedziała, że coś jest nie tak” i powiedziała pielęgniarce w kwietniu o wgnieceniu na głowie syna.

Kane miał drgawki po przyjęciu do szpitala, a następnie lekarze stwierdzili duży guz nienowotworowy. 15-latek musiał przejść trzy operacje w szpitalu Alder Hey w Liverpoolu, zanim został wypisany w maju. Pani Allcock powiedziała, że „zabierała go tam i z powrotem do lekarzy w poprzednich miesiącach, ponieważ jego bóle głowy się pogorszyły, ale obserwacje neurologiczne nie wykryły żadnych problemów.

Rodzinie powiedziano, że prawdopodobnie były spowodowane przez długotrwałe przebyty COVID-19, ale Kane zaczął chorować i miał problemy z chodzeniem. W kwietniu nastolatek, pani Allcock i jej mąż Steve, pojechali do Blackpool na turniej piłki nożnej ze swoją drużyną Crewe FC, ale chłopiec był zbyt chory, by grać.

Zabrali go do domu, a następnie prosto na pogotowie ratunkowe w Leighton Hospital w Crewe, gdzie po badaniach krwi pani Allcock powiedziała im, że „nadal cierpi na migreny”. Rozmawiała jednak z pielęgniarką, która „wydawała się traktować nas poważniej” i Kane został przyjęty.

Lekarze stwierdzili narastający nacisk na jego mózg z powodu nadmiaru płynu i guza, co doprowadziło do nagłej operacji w Liverpoolu.

Autorstwo: Michał Waligóra
Na podstawie: NewsPunch.com
Źródło: MediaNarodowe.com